

Sygn. akt VIII Ka 562/12

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 05 lutego 2013 roku

Sąd Okręgowy w Białymstoku VIII Wydział Karny Odwoławczy w składzie:

Przewodniczący **SSO Przemysław Wasilewski**

Protokolant Aneta Chardziejko

przy udziale prokuratora Marka Moskala

po rozpoznaniu w dniach 11 października 2012 roku i 05 lutego 2013 roku

sprawy T. R.

oskarżonego o czyn z art. 157 § 1 k.k.;

na skutek apelacji wniesionych przez obrońcę oskarżonego i oskarżonego

od wyroku Sądu Rejonowego w Białymstoku

z dnia 30 marca 2012 roku, sygnatura akt VII K 73/12

I. Zaskarżony wyrok zmienia w ten sposób, że uznaje, iż oskarżony T. R. w dniu 20 października 2011 roku około godziny 20:00 w B. na klatce schodowej bloku przy ulicy (...) uderzył P. S. pięścią w twarz, w wyniku czego pokrzywdzony doznał urazu twarzoczaszki w postaci obrzęku i podbiegnięcia krwawego w okolicy nosa i fałdu nosowo-policzkowego prawego, podbiegnięcia krwawego wargi górnej po stronie prawej na wysokości zębów siecznych i kła z niewielkim uszkodzeniem szkliva kła prawego szczęki, które to obrażenia stanowiły naruszenie czynności narządu ciała na czas nie przekraczający dni 7, tym samym wyczerpał znamiona czynu z art. 157 § 2 k.k. i na mocy art. 66 § 1 i 2 k.k. i art. 67 § 1 k.k. warunkowo umarza postępowanie karne wobec oskarżonego na okres 1 (jeden) roku tytułem próby, zaś na podstawie art. 67 § 3 k.k. zobowiązuje oskarżonego do naprawienia szkody wyrządzonej przestępstwem w całości poprzez zapłatę na rzecz pokrzywdzonego P. S. kwoty 120,- złotych (sto dwadzieścia) w terminie trzech miesięcy od momentu uprawomocnienia się orzeczenia.

II. Zasądza od Skarbu Państwa na rzecz adw. A. M. kwotę 619,92 złotych (sześćset dziewiętnaście złotych dziewięćdziesiąt dwa grosze), w tym kwotę 115,92 złotych (sto piętnaście złotych dziewięćdziesiąt dwa grosze) z tytułu podatku VAT, tytułem kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu w postępowaniu odwoławczym.

III. Zasądza od oskarżonego na rzecz Skarbu Państwa kwotę 60,- złotych (sześćdziesiąt złotych) tytułem opłaty za obie instancje i obciąża kwotą 1.446,50 złotych (jeden tysiąc czterysta czterdzieści sześć złotych pięćdziesiąt groszy) z tytułu pozostałych kosztów procesu za postępowanie odwoławcze.

UZASADNIENIE

T. R. został oskarżony o to, że:

w dniu 20 października 2011 r. około godziny 20.00 w B. na klatce schodowej bloku przy ul. (...) uderzył P. S. pięścią w twarz, w wyniku czego pokrzywdzony doznał obrażeń ciała w postaci złamania kości nosa, podbiegnięcia krwawego i obrzęku tkanek miękkich nosa, prawego fałdu nosowo – policzkowego, podbiegnięcia wargi górnej i drobnego ubytku szkliwa zęba III szczęki po prawej stronie, które spowodowały naruszenie czynności narządów ciała i rozstrój zdrowia trwające dłużej niż 7 dni,

tj. o czyn z art. 157 § 1 k.k.

Wyrokiem Sądu Rejonowego w Białymstoku z dnia 30 marca 2012 r. w sprawie o sygn. akt VII K 73/12 oskarżony T. R. został uznany za winnego popełnienia zarzuconego mu czynu i za to na mocy art. 157 § 1 k.k. został skazany na karę 6 (sześciu) miesięcy pozbawienia wolności.

Na mocy art. 69 § 1 i 2 k.k., art. 70 § 1 pkt 1 k.k. wykonanie orzeczonej kary pozbawienia wolności warunkowo zawieszono oskarżonemu na okres próby wynoszący 2 (dwa) lata.

Na mocy art. 46 § 1 k.k. orzeczono wobec oskarżonego obowiązek naprawienia w całości szkody w postaci zapłaty na rzecz pokrzywdzonego P. S. kwoty 120 (sto dwadzieścia) złotych.

Zasądzono od oskarżonego na rzecz Skarbu Państwa kwoty 120 (sto dwadzieścia) złotych tytułem opłaty i 228,11 zł (dwieście dwadzieścia osiem złotych jedenaście groszy) tytułem pozostałych kosztów sądowych.

Na zasadzie art. 425 § 1-3 k.p.k., art. 444 k.p.k. apelację od powyższego orzeczenia wniósł obrońca oskarżonego zaskarżając powyższy wyrok w całości.

Na mocy art. 438 pkt 3 k.p.k. wyrokowi zarzucił:

błąd w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę rozstrzygnięcia, a mający istotny wpływ na jego treść polegający na przyjęciu, iż w dniu 20 października 2011 r. oskarżony uderzył pokrzywdzonego pięścią w twarz powodując u niego obrażenia ciała powyżej 7 dni, w sytuacji, gdy materiał dowodowy nie jest wystarczający do poczynienia takich ustaleń, a zwłaszcza nie można uczynić tego w oparciu o zeznania pokrzywdzonego, które nie znajdują potwierdzenia w pozostałym materiale dowodowym, zwłaszcza w zeznaniach innych osób bezpośrednio uczestniczących w zdarzeniu, ani w dowodzie z opinii biegłego, który nie wykluczył powstania tychże obrażeń od uderzenia piłką, ani nie wskazał, który z mechanizmów - ten podawany przez pokrzywdzonego, czy też ten podawany przez oskarżonego był bardziej prawdopodobny;

naruszenie przepisów postępowania mające istotny wpływ na wynik rozstrzygnięcia tj. art. 7 k.p.k. przez brak wszechstronnego rozważenia materiału dowodowego tj. opinii określającej rodzaj uszkodzeń ciała pokrzywdzonego w sytuacji, gdy biegły ograniczył się jedynie do wskazania, że obrażenia te to obrażenia nieznacznie przekraczające 7 dni, nie podając żadnego argumentu, który wskazywałby na zasadność takiego stwierdzenia;

nadto z ostrożności procesowej wyrokowi temu zarzucił:

obrazę przepisów prawa materialnego tj. art. 25 § 1 k.k. przez jego niezastosowanie w sytuacji, gdy oskarżony odpiął bezpośredni zamach na swoje zdrowie.

Mając na uwadze powyższe wniósł o:

- dopuszczenie dowodu z opinii biegłego, z listy biegłych sądowych Sądu Okręgowego w Białymstoku na okoliczność charakteru obrażeń - tego czy przekraczają czy nie przekraczają dni 7 - doznanych przez pokrzywdzonego,
- zmianę zaskarżonego rozstrzygnięcia i uniewinnienie oskarżonego.

Na zasadzie art. 425 § 1- 3 k.p.k., art. 444 k.p.k. apelację od powyższego orzeczenia wniósł oskarżony T. R..

Na podstawie art. 438 pkt 3 k.p.k. zarzucił temu wyrokowi:

- błąd w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę rozstrzygnięcia, mający istotny wpływ na jego treść polegający na przyjęciu, iż w dniu 20 października 2011 r. rzekomo oskarżony uderzył pokrzywdzonego pięścią w twarz powodując u niego obrażenia ciała powyżej 7 dni, w sytuacji, gdy materiał dowodowy nie jest wystarczający do poczynienia takich ustaleń faktycznych, a przede wszystkim nie można czynić tego w oparciu wyłącznie o zeznania pokrzywdzonego, nie znajdujące potwierdzenia w pozostałym materiale dowodowym, a zwłaszcza w zeznaniach innych osób bezpośrednio uczestniczących w zdarzeniu, ani w dowodzie z opinii biegłego, który nie wykluczył powstania wymienionych obrażeń u P. S. w wyniku gry w piłkę nożną, uderzenia o poręcz lub narożnik, biegły ponadto nie wskazał, który z mechanizmów, a mianowicie ten podawany przez pokrzywdzonego, czy też podawany przez skarżącego był bardziej prawdopodobny.

Mając na uwadze powyższe wniósł o :

1. zmianę zaskarżonego rozstrzygnięcia i uniewinnienie,
2. zwolnienie od kosztów i opłat postępowania przygotowawczego oraz procesu przed Sądem I i II Instancji ze względu na trudną sytuację materialną, spowodowaną tym, iż nie pracuje, studiuje w trybie studiów dziennych, a ponadto nie posiada żadnego majątku oraz oszczędności.

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

Apelacje obrońcy oskarżonego i oskarżonego T. R. okazały się zasadne w kierunku zmierzającym do zmiany kwalifikacji prawnej czynu, a w efekcie warunkowego umorzenia postępowania karnego w stosunku do oskarżonego. Nie okazały się jednak celne w stopniu skutkującym uwzględnieniem końcowego wniosku obu skarżących tj. uniewinnienia oskarżonego od zarzucanego mu czynu.

Należałoby zacząć od tego, że Sąd Odwoławczy nie podzielił tezy zawartej w obu apelacjach, jakoby oskarżony T. R. nie dopuścił się zarzucanego mu czynu na osobie pokrzywdzonego P. S. lub też działał w warunkach kontratypu obrony koniecznej.

Zgodzić się należy w całej rozciągłości z ustaleniami Sądu I Instancji, iż w dniu 20 października 2011 r. do mieszkania K. D. przyjechał oskarżony T. R. po odbiór rzeczy, żądając jednocześnie wydania 100 zł wpłaconej wcześniej w związku z wynajmem kaucji. Towarzyszył mu K. M.. Z uwagi na to, że nie chciano mu jej zwrócić doszło do kłótni, do której włączył się przebywający w mieszkaniu P. S. - bliski przyjaciel K. D. oraz kolega oskarżonego K. M.. Napięcie potęgowało się z każdą chwilą, ponieważ oskarżony groził pokrzywdzonemu wezwaniem policji, o ile nie zostanie mu oddane 100 zł, które w jego ocenie słusznie mu się należało. Pokrzywdzony powiedział wówczas, żeby się wynosili z mieszkania (mając na myśli również oprócz oskarżonego - jego kolegę K. M.), co nie polepszyło w żadnym stopniu sytuacji. Nie ulega również żadnym wątpliwościom, do czego przyznał się sam pokrzywdzony, iż to on, jako pierwszy popchnął oskarżonego obiema rękami na klatce schodowej. Podał, że był zdenerwowany zaistniałą sytuacją, w szczególności groźbami oskarżonego o zawiadomieniu Urzędu Skarbowego o nielegalnym wynajmie mieszkania przez jego dziewczynę, w którym pokrzywdzony również zamieszkiwał. Co więcej przyznał również, że w trakcie zajścia kilkakrotnie kopnął atakującego go K. M.. W pewnym momencie oskarżony zadał pokrzywdzonemu cios w twarz i zaczęły się dalsze „wzajemne przepychanki”. Przebieg wydarzeń tj. w zasadzie wzajemna szarpanina, zapoczątkowana w pewnym sensie przez pokrzywdzonego i zadany przez oskarżonego cios, została potwierdzona nie tylko częściowymi zeznaniami pokrzywdzonego P. S. (k. 2-2v, 78-79v i 85), ale również częściowymi zeznaniami pozostałych świadków K. D. (k. 4-5, 80-81 i 102v) i K. M. (k. 19v, 81-81v). Także rozmowa telefoniczna wykonana przez K. M. na komisariacie policji (k. 102) potwierdza, iż całe zajście nie miało jednostronnego przebiegu, jak wskazywał to pokrzywdzony i K. D., co nie zmienia jednocześnie tego, iż oskarżony zadał pokrzywdzonemu cios w twarz, który skutkował obrażeniami twarzy.

Nie sposób zgodzić się z tezą zawartą w apelacji oskarżonego, iż Sąd dopuścił się błędu w ustaleniach faktycznych, z uwagi na to, że ustalenia zostały oparte wyłącznie o zeznania pokrzywdzonego P. S.. Tego rodzaju argumentacja jest

dowolna i chybiona, bowiem Sąd I Instancji bardzo szczegółowo i spójnie opisał zgromadzone w sprawie dowody, oceniając je wszechstronnie. Rozumowanie oraz argumentacja Sądu w tym zakresie nie wykazują żadnych błędów. Po pierwsze sam pokrzywdzony przyznał, że popchnął pierwszego oskarżonego, wskazując jednocześnie, że został przez niego uderzony w twarz z pięści, zaś ślady krwi dostrzegła K. D., kiedy wyszła z mieszkania. Powyższe zeznania świadków korelują ze sobą i ukazują rzeczywisty obraz sytuacji. Wprawdzie zgodzić się należy ze skarżącym, że pokrzywdzony i K. D. przedstawiali przebieg wydarzeń w sposób jednostronny i korzystny dla siebie, ale Sąd I Instancji i tę okoliczność zauważył, stwierdzając że częściowo dał wiarę zeznaniom powyżej wskazanych świadków. Nie zmienia to jednocześnie tego, że jako całkowicie niewiarygodne uznał wyjaśnienia oskarżonego, w których negował cios zadany pokrzywdzonemu.

Podnoszona przez oskarżonego kwestia wydania bądź nie wydania 100 zł miała znaczenie dla ustaleń faktycznych jedynie o tyle, iż stanowiła jeden z powodów wizyty oskarżonego. Jednakże to czy kaucja za mieszkania powinna być zostać oddana, czy też nie i czy została oddana, powinna zostać rozstrzygnięta na drodze postępowania cywilnego i nie ma znaczenia dla rozstrzygnięcia niniejszej sprawy.

Argumentacja oskarżonego, że obrażenia u pokrzywdzonego P. S. mogły powstać zupełnie w innym czasie i w inny sposób, bez udziału oskarżonego, jest hipotetyczna, dowolna i nielogiczna. Po pierwsze pokrzywdzony bardzo szybko zgłosił się na komisariat policji, a następnie do lekarza, bezpośrednio po zdarzeniu, co w zasadzie wykluczało nawet potencjalną możliwość „doznania przez niego obrażeń” w innym czasie i w inny sposób. Absurdalnym jest założenie, że w czasie około 30-40 minut, po zdarzeniu pokrzywdzonemu „przydarzyłoby się” jeszcze coś innego, co skutkowałoby obrażeniami twarzy. To, że oskarżony w złożonej przez siebie apelacji przedstawia wiele hipotetycznych alternatywnych wersji wydarzeń, w których pokrzywdzony mógłby doznać obrażeń (gra w piłkę nożną czy atak innej osoby - wykluczający oczywiście udział w/w) nie ma żadnego znaczenia. Trudno bowiem uznać, że Sąd jest zobligowany do sprawdzenia każdej nawet najbardziej niewiarygodnej hipotezy postawionej przez oskarżonego, w najmniejszym stopniu nie uprawdopodobnionej w materiale dowodowym.

Sąd Odwoławczy nie ma żadnych wątpliwości odnośnie zadania przez oskarżonego T. R. ciosu pokrzywdzonemu, który skutkowało obrażeniami twarzy. Podnoszone przez apelującego kwestie pęknięcia ściany i w związku z tym konieczność zaistnienia obrażeń u pokrzywdzonego w tylnej części głowy, są również jedną z jego teorii, która nie znajduje potwierdzenia w materiale dowodowym. Sąd I Instancji w ustaleniach faktycznych nie przyjął, iż oskarżony zadał cios w taki sposób, że ściana uległa pęknięciu. Abstrahując już od tego, nie można wykluczyć, że pokrzywdzony uderzając o ścianę powodując jej pęknięcia, nie doznałby widocznych obrażeń z tyłu głowy.

Wprawdzie oskarżony w złożonej przez siebie apelacji punkt po punkcie przedstawia szereg własnych założeń oraz interpretuje je w korzystny dla siebie sposób, jednakże tego rodzaju działanie, bez wykazania konkretnych błędów w logicznym rozumowaniu Sądu I Instancji, nie zasługuje na uwzględnienie. Sugestia oskarżonego, że pokrzywdzony jest osobą o agresywnym usposobieniu, żywiącą negatywne do niego uczucia, nie ma znaczenia dla faktu odniesienia przez P. S. obrażeń, a także złamania czy też ukruszenia zęba. Ma jedynie o tyle znaczenie, że całe zdarzenie miało obustronny charakter, co słusznie zauważył Sąd I Instancji wskazując, iż pokrzywdzony również przyczynił się w pewnym stopniu do zaistnienia zdarzenia. Podkreślić należy, że apelacja oskarżonego zawierająca wiele punktów, w niektórych miejscach powtarzającego te same wątki lub hipotezy, w żaden sposób nie uwiarygodniła wersji skarżącego, w której miał być rzekomo ofiarą pokrzywdzonego. W sytuacji, gdy apelacja została sporządzona w niezwykle drobiazgowy sposób, a bardzo szczegółowe i rozbudowane jej uzasadnienie, w wielu momentach zacierało istotę stawianych zarzutów, to taki sposób redakcji środka odwoławczego nie mógł obliżować Sądu Odwoławczego do równie kazuistycznego odpięcia wszystkich, najdrobniejszych nawet zarzutów i ustosunkowania się do każdej, nawet całkowicie ubocznej kwestii tam zasygnalizowanej. Tak więc fakt, że Sąd Odwoławczy w swoim uzasadnieniu, odmawiając słuszności kolejnym zarzutom, czyni to w wielu miejscach w sposób zbiorczy, ogólny, nie odnosząc się *expressis verbis* do wskazywanych przez obrońcę wyrwanych z kontekstu pewnych faktów, okoliczności, czy zaledwie strzępów informacji, nie czyni jeszcze zasadnym zarzutu niedostatecznej kontroli odwoławczej. (orzeczenie Sądu Najwyższego z 26 marca 2009 r. o sygn. II KK 276/08, LEX nr 491347).

Przechodząc zaś do podnoszonego przez obu apelujących zarzutu odnośnie nie zastosowania przez Sąd I Instancji kontratypu obrony koniecznej do zachowania oskarżonego to nie sposób się zgodzić z ich argumentacją. Dla przyjęcia kontratypu obrony koniecznej **niezbędne jest działanie wyłącznie w celu obrony koniecznej, a nie dla ułatwienia własnych porachunków. Jeżeli oskarżony nie działał wyłącznie w roli napadniętego, ale i w roli napastnika, sytuacja taka wyklucza możliwość zastosowania normy zawartej w przepisie art. 25 § 1 k.k.** (Wyrok Sądu Najwyższego z dnia 18 maja 2006 r., o sygn. WA 17/06, opub. w OSNwSK 2006/1/10, LEX 63294365). Przenosząc powyższe rozważania na grunt stanu faktycznego niniejszej sprawy należy zauważyć, że oskarżony do mieszkania pokrzywdzonego przyszedł w konkretnym celu, w towarzystwie kolegi K. M., uzyskując w trakcie zdarzenia przewagę (2 mężczyzn – 1 pokrzywdzony). Wprawdzie to pokrzywdzony niejako zainicjował całe zdarzenie (popychając oskarżonego i wyrzucając go za drzwi, następnie popychając oburącz w ramiona), jednakże dalszy rozwój wypadków - wzajemne przepychanie się i szarpanie, przerwane zadaniem przez oskarżonego ciosem, spowodowały że oskarżony stał się aktywnym uczestnikiem zdarzenia i stroną, która niejako pokazała pokrzywdzonemu i jego dziewczynie, że umie „złatwić swoje sprawy”. Po stronie pokrzywdzonego, w końcowej fazie zdarzenia, była jedynie jego dziewczyna K. D., co w zasadzie nie stanowiło dla niego tak wielkiego wsparcia, jakim dla oskarżonego był K. M.. Oceniając zatem zachowanie oskarżonego nie sposób uznać, iż odpierał on bezpośredni, bezprawny zamach na swoje życie. Dla zaistnienia obrony koniecznej koniecznym jest, aby **sprawca działał z zamiarem obrony bezpośrednio zaatakowanego dobra prawnego. Wszelkie działania przedsięwzięte w celu odwzajemnienia krzywd doznanych uprzednio (...) nie mają charakteru obronnego.** Niezbędnym, podmiotowym elementem obrony koniecznej jest działanie **z woli obrony, a nie z woli odwetu.** Niezbędnym elementem podmiotowym obrony koniecznej jest, aby akcja broniącego się wynikała ze świadomości, że odpiera on zamach i podyktowana była wolą obrony. Ten podmiotowy element działania w obronie koniecznej ułatwia rozgraniczenie rzeczywistych działań obronnych od społecznie negatywnych aktów zemsty, samosądu lub chuligaństwa (wyrok Sądu Najwyższego z 19 lutego 1997 r., o sygn. IV KKN 292/96, opub. w Orz. Prok. i Pr. 1997, nr 7-8, poz. 1; por. też wyrok Sądu Najwyższego z 30 grudnia 1972 r., Rw 1312/72, OSNKW 1973, nr 5, poz. 69). Reasumując w ocenie Sądu Okręgowego sprawstwo oskarżonego T. R. w zakresie zarzuczonego mu czynu nie pozostawia żadnych wątpliwości, wprawdzie w kształcie innym niż został zarzucony mu akcie oskarżenia, o czym mowa w dalszej części uzasadnienia.

Przechodząc do kolejnego zarzutu apelujących, który okazał się trafny, odnośnie obrażeń pokrzywdzonego i związanej z nimi opinii biegłego, która w ich ocenie, w sposób niewłaściwy je opisywała zaznaczyć należy, iż obowiązkiem sądu wynikającym z zasady prawdy obiektywnej jest dążenie do wyjaśnienia wszystkich istotnych wątpliwości w sprawie, zwłaszcza zaś do wyjaśnienia sprzeczności i to przy uwzględnieniu całości zebranego materiału dowodowego, zgodnie z treścią art. 410 k.p.k. Należy bowiem pamiętać o tym, że przekonanie sądu orzekającego o wiarygodności jednych dowodów i niewiarygodności innych pozostaje pod ochroną przepisu art. 7 k.p.k. tylko wtedy, gdy:

- jest poprzedzone ujawnieniem w toku rozprawy głównej całokształtu okoliczności sprawy (wspomniany już art. 410 k.p.k.) i to w sposób podyktowany obowiązkiem dochodzenia prawdy (art. 2 § 2 k.p.k.),
- **stanowi wynik rozważenia wszystkich okoliczności przemawiających zarówno na korzyść, jak i niekorzyść oskarżonego (art. 4 k.p.k.),**
- jest wyczerpujące i logiczne – z uwzględnieniem wskazań wiedzy i doświadczenia życiowego umotywowane w uzasadnieniu wyroku (art. 424 k.p.k.) (por. też wyrok Sądu Najwyższego z 03 marca 1998 roku, V KKN 104/98, Prokuratura i Prawo 1999/2/6, LEX 35095; wyrok Sądu Najwyższego z 28 kwietnia 1997 roku, IV KKN 58/97, Prokuratura i Prawo 1997/11/1, LEX 31393).

Sąd Rejonowy podczas orzekania nie w pełni wziął pod uwagę wszystkie w/w wskazania, co bardzo trafnie wskazał skarżący w złożonej przez siebie apelacji. Nie ulega wątpliwości, że cios zadany przez oskarżonego T. R. spowodował u pokrzywdzonego obrażenia ciała w postaci złamania kości nosa, podbiegnięcia krwawego i obrzęku tkanek miękkich nosa, prawego fałdu nosowo-policzkowego, podbiegnięcia wargi górnej i drobnego ubytku szkliska zęba III szczęki po prawej stronie. W apelacjach obu skarżących poddana w wątpliwość została fachowość

sporządzonej przez biegłego opinii (k. 12, 84), z której wynikało, iż pokrzywdzony od pojedynczego ciosu doznał urazów skutkujących naruszeniem czynności narządu ciała trwających **dlużej niż 7 dni**. W ocenie Sądu Okręgowego treść powyższej opinii nasuwała poważne wątpliwości, co do charakteru obrażeń doznanych pokrzywdzonego, co wiązało się z koniecznością wyjaśnienia tych wątpliwości poprzez uzyskanie kolejnej opinii biegłych, którzy na podstawie zgromadzonej dokumentacji medycznej potrafiliby w sposób pewny ustalić, jakiego rodzaju obrażeń doznał pokrzywdzony.

Z uwagi na powyższe na etapie postępowania odwoławczego (k. 155v) Sąd Okręgowy na mocy art. 193 § 1 k.p.k. dopuścił dowód z opinii biegłego lekarza sądowego M. O. na okoliczność jakich obrażeń ciała doznał w dniu 20 października 2011 roku P. S., możliwych mechanizmów ich powstania oraz jak należy te obrażenia zakwalifikować z punktu widzenia kodeksu karnego.

Ze sprawozdania sądowo-lekarskiego sporządzonego przez biegłych sądowych z zakresu medycyny sądowej - M. H. i z zakresu otolaryngologii - I. R. (k.160-163) wynikało, iż u pokrzywdzonego P. S. **nie doszło do złamania kości nosa**. Nie stwierdzono bowiem objawów klinicznych typowych dla złamania kości nosa takich jak: patologiczna ruchomość, krwiaka przegrody, czynne krwawienie, zniekształcenie grzbietu nosa, problemy z oddychaniem przez nos z racji upośledzenia drożności nozdrzy. Biegli podkreślili, że nie dopatrzone są szczelin złamań, a podejrzenie złamania nosa, jakie było na etapie udzielania pomocy w (...), nie zostało potwierdzone ani badaniem KT głowy, ani badaniem RTG. W ocenie biegłych w przedmiotowym przypadku nie zaistniały skutki w postaci przemieszczenia się odłamów kostnych, chrzęstnych względem siebie, które wymagałyby repozycji zabiegowej, co jednoznacznie wskazuje, że brak jest podstaw do przyjęcia kwalifikacji prawnej obrażeń pokrzywdzonego, o których mowa w art. 157 § 1 k.k. Biegli podali, że w zakresie zmian urazowych w okolicy nosa, wargi górnej i zęba 3 (górny prawy kiel) to powstały one w przebiegu urazu zadanego narzędziem twardym, tęnym i tępokrawędzistym jakie działało na przednio-boczną prawą powierzchnię twarzy w okolicy nosa i wargi górnej i mogło powstać podczas jednokrotnego uderzenia pięścią w twarz w okolicznościach podawanych przez pokrzywdzonego. Co więcej biegli podkreślili, iż powstanie przedmiotowych obrażeń w sposób przypadkowy podczas uderzenia się w elementy wystroju klatki wydają się znacznie mniej prawdopodobne.

W ocenie Sądu Okręgowego powyżej wskazana opinia jest fachowa, logiczna, sporządzona zgodnie z zasadami wiedzy i doświadczenia życiowego, w sposób pełny wyjaśniająca wątpliwości w związku z obrażeniami odniesionymi przez pokrzywdzonego w czasie zdarzenia, jak i okolicznościami ich powstania.

Biorąc pod uwagę powyższe tj. opinię biegłego, w której w sposób jasny i precyzyjny zakwalifikowano obrażenia ciała pokrzywdzonego, jako nieprzekraczające 7 dni Sąd Okręgowy zmienił kwalifikację prawną czynu w ten sposób, że uznał, iż oskarżony T. R. w dniu 20 października 2011 roku około godziny 20:00 w B. na klatce schodowej bloku przy ulicy (...) uderzył P. S. pięścią w twarz, w wyniku czego pokrzywdzony doznał urazu twarzoczaszki w postaci obrzęku i podbiegnięcia krwawego w okolicy nosa i fałdu nosowo-policzkowego prawego, podbiegnięcia krwawego wargi górnej po stronie prawej na wysokości zębów siecznych i kła z niewielkim uszkodzeniem szkliva kła prawego szczęki, **które to obrażenia stanowiły naruszenie czynności narządu ciała na czas nie przekraczający dni 7, tym samym wyczerpał znamiona czynu z art. 157 § 2 k.k.**

Z uwagi na zmianę kwalifikacji (na art. 157 § 2 k.k.) czyn zarzucony oskarżonemu T. R. stał się przestępstwem ściganym w trybie prywatnoskargowym. Z uwagi na powyższe rzecznik oskarżenia na rozprawie apelacyjnej w dniu 5 lutego 2013 r. w trybie art. 60 k.p.k. objął żądaniem ścigania czyn zarzucony oskarżonemu przy zastosowaniu ewentualnej kwalifikacji z art. 157 § 2 k.k. (k. 184v).

Nie sposób zgodzić się zarzutami obrońcy oskarżonego sformułowanymi w trakcie rozprawy apelacyjnej, że zmiana kwalifikacji czynu zarzuconego oskarżonemu (z art. 157 § 1 k.k. na art. 157 § 2 k.k.) naruszyła zasadę dwuinstancyjności postępowania tj. prawa do zaskarżenia rozstrzygnięcia. Sąd Okręgowy przeprowadzając dowód w zakresie opinii biegłego, jedynie uzupełnił materiał zgromadzony przed Sądem I Instancji, celem zweryfikowania zarzutów podniesionych w środku odwoławczym przez skarżących. Z uwagi na treść opinii sporządzonej przez biegłych zarzuty

apelujących w tym zakresie okazały się trafne i skutkowały w efekcie zmianą kwalifikacji prawnej czynu przypisanego podsądnemu. Podnieść bowiem należy, że ustalenia faktyczne w zakresie winy oskarżonego poczynione przez Sąd I Instancji Sąd Odwoławczy w pełni podzielił, a jedynie charakter obrażeń w związku ze sporządzeniem nowej opinii okazał się inny. Nie należy tracić z pola widzenia, że decyzja sądu odwoławczego o uzupełnianym przeprowadzeniu postępowania dowodowego albo o zaniechaniu jego przeprowadzenia powinna być zawsze poprzedzona szczegółową analizą, a w razie potrzeby weryfikacją przesłanek leżących u jej podstaw oraz dążeniem do skonkretyzowania okoliczności, jakie mają być udowodnione za pomocą wnioskowanego dowodu lub dowodu przeprowadzonego z urzędu. Może to być nowy dowód, jak i dowód ponowiony, zarówno z osobowego źródła dowodowego, bądź też ze źródła rzeczowego. **Zawsze jednak dowody, które na podstawie art. 452 § 2 k.p.k. może przeprowadzić sąd odwoławczy, mają li tylko charakter uzupełniający materiał dowodowy zgromadzony przed sądem a quo, a ich celem jest przede wszystkim weryfikacja zarzutów podniesionych w środku odwoławczym.** Mogą one potwierdzać trafność zarzutów, bądź potwierdzać prawidłowość ustaleń faktycznych przyjętych przez sąd pierwszej instancji. (postanowienie Sądu Najwyższego z 2 lutego 2006 r. II KK 284/05, LEX 176040). Tego rodzaju konieczność Sąd Okręgowy dostrzegł i poprzez dopuszczenie nowej opinii biegłych zweryfikował zarzuty skarżących, korzystnie dla oskarżonego.

Jednocześnie w trakcie tej samej rozprawy apelacyjnej Sąd Okręgowy na podstawie art. 170 § 1 pkt 5 k.p.k. oddalił wniosek dowodowy oskarżonego T. R. odnośnie dopuszczenia dowodu z opinii uzupełniającej biegłych sądowych lekarzy, z uwagi na to, że w sposób oczywisty wniosek ten zmierzał do przedłużenia postępowania. W ocenie Sądu opinia biegłych jest spójna, pełna i jasna, zawiera odpowiedzi odnośnie ewentualnego spowodowania przedmiotowych obrażeń u pokrzywdzonego wskutek przypadkowego uderzenia o elementy wystroju klatki schodowej, a rolą biegłych nie jest przeprowadzanie analiz teoretycznych i hipotetycznych sytuacji zgłaszanych przez strony, bez uprzedniego chociażby uprawdopodobnienia ich zaistnienia przez zgłaszającego.

Z uwagi zaś na zmianę kwalifikacji prawnej zarzutu postawionemu oskarżonemu T. R. zasadnym stało się skorzystanie w stosunku do niego z instytucji warunkowego umorzenia postępowania.

Sąd Okręgowy dokonał analizy okoliczności, które składają się na przewidziane w art. 66 § 1 k.k. przesłanki stosowania warunkowego umorzenia postępowania, tj. stopnia winy i społecznej szkodliwości czynu, postawy sprawcy, karalności, właściwości i warunków osobistych oraz dotychczasowego sposobu jego życia. Dokonana w ten sposób ocena prowadzi do wniosku o celowości zastosowania wobec oskarżonego tej instytucji probacyjnej.

Należało zważyć, że warunkowe umorzenie postępowania jest środkiem probacyjnym, który opiera się na zaniechaniu skazania i wymierzenia kary sprawcy winnemu popełnienia przestępstwa. Przesłankami warunkowego umorzenia postępowania są: a) uprzednia niekaralność sprawcy za przestępstwo umyślne (obejmuje nie tylko niekaralność za zbrodnię lub umyślny występki, ale także przypadki, w których sąd odstąpił od wymierzenia kary, czy zastosowano środki przewidziane dla nieletnich środki zabezpieczające; sprawca jest niekarany, jeśli nastąpiło już zatarcie skazania); b) zagrożenie czynu karą pozbawienia wolności nieprzekraczającą trzech lat (a w wypadku określonym w § 3 - pięciu lat); c) stopień winy i stopień społecznej szkodliwości nie mogą być znaczne; d) brak wątpliwości, co do okoliczności popełnienia czynu wymaga bezspornego ustalenia samego faktu popełnienia przestępstwa i jego okoliczności; nie jest wystarczające samo przyznanie się sprawcy do popełnienia zarzucanego mu czynu; e) tzw. pozytywna prognoza kryminologiczna, wyrażająca się w przypuszczeniu opartym na ocenie właściwości i warunków osobistych sprawcy oraz jego dotychczasowego sposobu życia, że sprawca pomimo umorzenia postępowania będzie przestrzegał porządku prawnego, w szczególności nie popełni przestępstwa.

Istotą warunkowego umorzenia postępowania, zgodnie z założeniami ustawodawcy, jest likwidowanie konfliktu wywołanego przestępstwem. Znajduje ono zastosowanie tam, gdzie nie ma potrzeby ze względu na cele kary, jej wymierzenia, a nawet kontynuowania postępowania karnego i doprowadzenia do wyroku skazującego. Podstawowym zatem celem wyżej wymienionej instytucji jest cel wychowawczy, którego spełnienie oceniane jest poprzez sprawdzenie funkcjonowania sprawcy w okresie próby. Jest to szansa dana sprawcy, by pomyślnym wpływem okresu próby udowodnił, że zrozumiał naganność swego postępowania i tym samym dał gwarancję akceptowania w

przyszłości obowiązujących norm prawnych. Zastosowanie tego typu instytucji obwarowane jest szeregiem warunków. Nie każdy sprawca przestępstwa może skorzystać z szansy w postaci zastosowania tego rodzaju środka probacyjnego. Z szansy tej niewątpliwie może skorzystać T. R.. Należałoby zauważyć, że wszystkie wspomniane powyżej przesłanki warunkowego umorzenia postępowania odnośnie jego osoby zostały spełnione. Ponadto, co istotne oskarżony T. R. został w pewien sposób sprowokowany przez pokrzywdzonego, który przyznał, że jako pierwszy go popchnął. Całe zdarzenie zostało zapoczątkowane na tle zwrotu kaucji. Warto podkreślić, że same zdarzenie nie miało charakteru jednostronnego i także pokrzywdzony był aktywnie zaangażowany w samo zajście, agresywnie zachowując się w stosunku do oskarżonego. Występek miał charakter incydentalny w dotychczasowym życiu oskarżonego, który jest osobą młodą, kontynuuje naukę na uczelni na wydziale prawa i dopiero wchodzi w dorosłe życie. Nie łamał porządku prawnego również w inny sposób. Jest osoba niekarana (k. 24), prowadzącą ustabilizowany tryb życia.

Powyższe przekonuje Sąd Okręgowy, iż wymierzenie kary w istocie nie jest w tym przypadku konieczne, a cele postępowania zostaną osiągnięte także poprzez warunkowe umorzenie postępowania. Jednocześnie wyznaczony minimalny okres próby, pozwoli sprawdzić przestrzeganie przez oskarżonego norm prawnych.

Mając na uwadze powyższe i kierując się dyspozycją art. 437 § 1 k.p.k. Sąd Okręgowy zmienił zaskarżony wyrok przyjmując, iż swoim działaniem oskarżony T. R. wyczerpał znamiona czynu z art. 157 § 2 k.k. w kształcie przypisanym przez Sąd II Instancji i postępowanie karnego wobec oskarżonego warunkowo umorzył na okres 1 roku.

W celu wzmocnienia funkcji wychowawczej, a nadto weryfikacji przyjętej wobec oskarżonego prognozy kryminologicznej, Sąd Okręgowy na mocy art. 67 § 3 k.k. zobowiązał oskarżonego do naprawienia szkody wyrządzonej przestępstwem, poprzez zapłatę na rzecz pokrzywdzonego kwoty 120 złotych. Zdaniem Sądu wychowawczy charakter tego środka karnego wyraża się w oddziaływaniu w kierunku stabilizacji właściwej postawy wobec wartości i dóbr chronionych prawem. Wykonanie bądź też niewykonanie nałożonego obowiązku poddane będzie ocenie z punktu widzenia przestrzegania przez oskarżonego warunków okresu próby i tym samym urzeczywistnienia prognozy kryminologicznej. Odnośnie wysokości kwoty to 120 złotych na leczenie stomatologiczne pokrzywdzonego nie jest wygórowaną kwotą wbrew argumentom oskarżonego.

Mając na uwadze powyższe, Sąd Okręgowy orzekł jak w sentencji wyroku.

O kosztach nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu rozstrzygnięto na podstawie § 2 ust. 3, § 14 ust. 2 pkt 4 Rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności adwokackie oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu (Dz. U. z 2002 r., Nr 163, poz. 1348 z późn. zm.).

O opłatach za postępowanie odwoławcze Sąd orzekł na podstawie art. 7 ustawy z dnia 23 czerwca 1973 r. o opłatach w sprawach karnych (Dz. U. z 1983 r., Nr 49, poz. 223 z późn. zm.), zaś o pozostałych kosztach procesu na mocy art. 634 k.p.k. w zw. z art. 629 k.p.k. w zw. z art. 627 k.p.k.

Koszty procesu w kwocie 1.446,50 złotych obejmują opłatę z tytułu kosztów poniesionych za uzyskanie informacji o osobie z Krajowego Rejestru Karnego (art. 618 § 1 pkt 10 k.p.k.), koszty opinii biegłych (art. 618 § 1 pkt 9 k.p.k.) oraz z tytułu kosztów doręczeń wezwań i innych pism (art. 618 § 1 pkt 1 k.p.k.) i należności nie opłaconej przez strony pomocy prawnej udzielonej z urzędu przez adwokatów (art. 618 § 1 pkt 11 k.p.k.). Opłata za kartę karną została ustalona zgodnie z § 1 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 14 sierpnia 2003 r. w sprawie określenia wysokości opłaty za wydanie informacji z Krajowego Rejestru Karnego (Dz. U. z 2003 r., Nr 151, poz. 1468 ze zm.). Opłata za każdą kartę karną wynosi 50 złotych (w niniejszej sprawie na etapie postępowania odwoławczego były żądane i załączane 2 karty karne oskarżonego, co łącznie daje kwotę 100 zł). W zakresie opinii jej koszt wyniósł po 353,29 zł dla dwóch biegłych na podstawie § 2 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 18 grudnia 1975 r. w sprawie kosztów przeprowadzenia dowodu z opinii biegłych w postępowaniu sądowym (Dz. U. Nr 46 poz. 254 z późn. zm.). Jeśli chodzi o wskazane koszty doręczeń, zostały one naliczone w oparciu o § 1 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 18 czerwca 2003 r. w sprawie wysokości i sposobu obliczania wydatków Skarbu Państwa w postępowaniu karnym (Dz. U. z 2003 r., Nr 108, poz. 1026 z późn. zm.) stosownie do którego ryczałt za doręczenie wezwań i innych pism wynosi w każdej instancji w

postępowaniu sądowym po 20 zł, niezależnie od liczby doręczonych pism. Zaś koszty nie opłaconej obrony to zostały one naliczone w oparciu § 2 ust. 3, § 14 ust 2 pkt 4 Rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności adwokackie oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu (Dz.U. z 2002 r., Nr 163, poz. 1348 z późn. zm.) i wyniosły 619,92 złotych w tym 115,92 złotych tytułem podatku VAT.

Końcowo odnosząc się do argumentów oskarżonego odnośnie jego trudnej sytuacji materialnej i w związku z tym wnioskiem o zwolnienie od kosztów sądowych to podkreślić należy, że oskarżony jest osobą młodą, zaradną, mającą możliwość zarobkowania, ponadto uzyskującą stały przychód w postaci alimentów. Jest w stanie uiszczyć ciążące na nim na mocy wyroku zobowiązania, w tym koszty sądowe. **Z przepisów k.p.k. wynika, iż regułą winno być obciążenie skazanych kosztami procesu, zaś czymś wyjątkowym zwolnienie od ponoszenia tych kosztów.** Zwolnienie takie może nastąpić jedynie przy zaistnieniu przesłanek wskazanych w art. 624 § 1 k.p.k., gdy istnieją podstawy do uznania, że uiszczenie tych kosztów byłoby zbyt uciążliwe ze względu na sytuację rodzinną, majątkową i wysokość dochodów, jak również wtedy, gdy przemawiają za tym względy słuszności (wyrok Sądu Apelacyjnego we Wrocławiu z dnia 28 czerwca 2012 r. o sygn. II AKa 98/12LEX nr 1217813).